

Tomasz Pudłocki, *Marcin Pilch – zapomniany budowniczy Przemysła*, „Nasz Przemysł” 2009, nr 10, s. 41

Marcin Pilch

Wśród wielu zapomnianych postaci architektki i budowniczości stanowią grupę szczególną. To im zawdzięczamy to wszystko, co stanowi zwartą zabudowę Przemysła; oni realizowali pomysły, które nie-rzadko mijamy codziennie, niepomni nazwisk tych, dzięki którym rzeczywistość nas otaczająca jest taka, a nie inna. Jednym z nich był Marcin Pilch.

Urodził się 11 listopada 1879 roku w Nienadowej w rodzinie Franciszka, miejscowego rolnika. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości, po czym pracował jako murarz przy budowie Twierdzy Przemysł. W Przemysłu zainteresował się działalnością jakże aktywnych na przełomie XIX i XX w. socjalistów i wstąpił do przemyskiego oddziału Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, który – dzięki działalności Wacława i Witolda Regerów oraz Hermana Liebermana – był jednym z najbardziej prężnych na ziemiach polskich. Ze względu na zaangażowanie Pilcha w organizację wiecu poparcia dla bohaterów antyaustriackich Józefa Kapuścińskiego i Teofila Wiśniowskiego oraz rewolucji 1905 r. i liczne aresztowanie miejscowych socjalistów przez policję zdecydował się on wyjechać do USA. Tam pracował w budownictwie i uzyskał dyplom mistrza budowlanego. Do Stanów ściągnął swoją siostrę, Marię Klett. Żona, Maria z Szabagów, wracając z wizyty u niego, zaziębiła się w drodze powrotnej do Europy i zmarła. W Nowym Jorku Pilch należał do Polskiego Zjednoczenia Narodowego oraz do

tamtejszej frakcji PPS pod przewodnictwem inż. Aleksandra Dembskiego. Został nawet wybrany skarbnikiem miejscowego oddziału.

Pilch wrócił do Galicji w 1913 r., a już w sierpniu 1914 r., z powodu wybuchu I wojny światowej został, wraz z o dwanaście lat młodszym bratem Wojciechem, zwerbowany do armii austro-węgierskiej. Wysłano ich najpierw do Bośni i Hercegowiny na front serbski, a potem na front włoski. Tam Marcin nabił się malarii i odesłano go na leczenie do szpitala wojskowego w Przemyślu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości mieszkał u swojej siostry Anieli Dmytraszowej. Brat, wysłany na front rosyjski, trafił do niewoli i był przetrzymywany w Finlandii – do Przemyśla wrócił dopiero po rewolucji październikowej.

Dn. 17 VI 1919 r. Marcin Pilch ożenił się z Marią Dąbrowską, z którą doczekał się dwójki dzieci: syna Romana (ur. 20 III 1921 r.) oraz córki Zofii (ur. 7 VI 1924 r.). W 1920 r. zatrudniono go jako urzędnika w Budownictwie Wojskowym, a w 1925 r. otworzył własną firmę budowlaną, zatrudniając kilka osób. Firma Marcina Pilcha wykonywała głównie zlecenia wojskowe i samorządowe. Niewiele zostało dokumentów potwierdzających jej aktywność. Do jej prac należało wykonanie wodociągów przy ul. Mickiewicza, a na przełomie 1936 i 1937 budowa kolektora przy ul. Targowickiej. „Firma M. Pilch” brała udział przy budowie sądu przy ul. Konarskiego, uroczyście oddanego do użytku w 1938 r. Poza tym wykonała szereg domów prywatnych, w tym m.in. willę dyrektora Zygmunta Weimera koło kościoła Salezjanów. Wykonywała też szereg drobnych przysług dla zaprzyjaźnionych klientów. Przykładowo 5 VI 1935 r. ks.

Adam Leja dziękował Pilchowi za bezpłatne odczyszczenie i naprawę podmurówki i słupów ogrodzenia kościoła NMP na Przedmieściu Lwowskim. Pilch wybudował również dom rodzinny przy ul. Mariackiej, a po tym jak się okazało, że jest on za mały na potrzeby rodziny, w 1937 r. – kamienicę czynszową przy ul. Słowackiego. Kierownictwo Budowy Lotnisk przy Dyrekcji OKP we Lwowie zleciło mu 25 VII 1938 r. wykonanie fundamentu hangaru w Ustianowej.

Marcin Pilch, interesując się nowinkami w swej branży, co roku jeździł do Lwowa na słynne Targi Wschodnie. Nierzadko zabierał ze sobą i domowników na tę jedną z największych w Polsce międzywojennej imprezę. Rodzina lubiła spędzać też wakacje w Truskawcu – jakże popularnym wtedy kurorcie.

Po wybuchu II wojny światowej, syn Roman, maturzysta I Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu w 1939 r., uciekł na Węgry, a stamtąd trafił do Anglii i w końcu do Australii. Przy Pilchach pozostała tylko córka Zofia. Wraz z wyjazdem syna spadł na rodzinę nieoczekiwanie... obowiązek opuszczenia własnej kamienicy zajętej przez Sowieców. Okres okupacji radzieckiej spędził u p. Janiszewskiej przy ul. Chopina. W czerwcu 1941 r., po wkroczeniu Niemców do prawobrzeżnej części Przemyśla Pilchom pozwolono wrócić do ich kamienicy – przy okazji naziści przebrnęli dom i obrabowali go z co cenniejszych rzeczy. Ze względu na olbrzymie zniszczenia wojenne w Przemyślu i brak fachowców Marcinowi zezwolono na nowo uruchomić jego niewielką firmę, która naprawiała małe zniszczenia na terenie całego miasta.

Po zakończeniu działań wojennych Pilch od 1945 r. pracował przez cztery lata w spółdzielni budowlanej

w Jarosławiu, dojeżdżając codziennie do pracy. Zmieniające się jednak realia powojenne zadecydowały, że po słynnym kongresie zjednoczeniowym i powstaniu PZPR wystąpił z partii, której był wierny bez mała pół wieku. Ze względu na lata i coraz słabsze zdrowie przeszedł w 1949 r. na emeryturę. Zmarł 28 lutego 1958 r. w Przemyślu.

Autor dziękuje p. Zofii Kotkowskiej za udostępnienie materiałów potrzebnych do napisania tego biogramu.